

Symptomatyczne objawy.

Niejaki p. Bohdanowicz wystąpił w partyjnym organie endeckim, w „Kurjerze Poznańskim”, ze zwarjowanym i dziwnym projektem... przedania miliardom zagranicznym przepysznym kolekcji arrasów Zygmuntońskich, z takim trudem wywindykowanych od Rosji sowieckiej — dla podźwignięcia tym sposobem optakanego stanu finansów Rzeczypospolitej Polskiej.

Intencja, ani słowa, zacna. Ratować — wedle sił — finanse ojczyzny naszej jest przeciw obowiązkiem każdego obywatela. Przemysłować nad sposobami, jakby dobrać ojczyznę z toni wielkich finansowych niepowodzeń, jest każdego obywatela świętym prawem.

Tylko...

Tylko, zanim się głos zabierze na forum publicznym, trzeba, dalebóg, choćby zastanowić się chwilę. Jeżeli zaś i zastanowienie się nic nie pomoże — to już lepiej nie odczuwać się wcale.

Arrasy, wspaniałe arraszy Zygmuntońskie! Toć przecie — niech się p. Bohdanowicz zastanowi! — nie żadne „klejnoty rodzinne”, które w chwili krytycznej i czarnej godzinie praprawnik niesie pod połą sprzedawać usłudze handlarzowi. Arrasy Zygmuntońskie to — dokument historyczny, dokument wysokiej kultury, opromieniającej Polskę w wieku XIV-tym i XV-tym, dokument naszej, to jest narodu polskiego, przynależności do cywilizowanego świata; dokument większej wagi niż najszacowniejszy skrypt na pergaminie, stwierdzający, że my, my Polacy, skapani w zachodnio-europejskim humanizmie i renesansie, snuliśmy, pełne blasku, promieniowanie kultury zachodnio-europejskiej po przez własne lady aż, hen, na daleki, daleki, nawpółazjatycki Wschód.

Narody i państwa, do których grona wracamy teraz po dziesiątkach lat, właśnie z takich arrasów, i z im podobnych dokumentów, czytają jak z księgi urzędowej; nasze personalia, nasz stan służby w szeregach ludzkości, nasze tytuły do szacunku i braterstwa obcych ludów.

No, jeżeli p. Bohdanowicz, oraz pismo używające mu rezonansu na całą Polskę, taki już wzięli rozmach godny... Heiostrata, niechże i ze wszystkich dzieł sztuki ogółem Polskę. POCO ONE? Wszak przecie można... żyć bez żadnej nawet pocztówki na ścianie, a koncert, przynajmniej, choćby najwspanialszy, nie zastąpi — obiadu. Więc... dałoby burżujskiemu izjaszczności jak wylły bolszewickie tłuszcze gruchocząc po ulicach Peterburgu i Moskwy sewerskie parcelany, włoskie malowidła i meble bezcenne... k'czortu!

Może nawet byłoby praktyczniej niż chcieć, jak obecnie, za wszelką cenę utrzymać wskrzeszoną Polskę na poziomie wielkich jej tradycji i kultury innych narodów — porożnieć się po pieczeniach, leśnych matecznikach i lepiankach przyziemnych... byle z sytemi brzuchami i z ciepłym przyodziewkiem na grzbiecie? POCO, szanowny panie B, zatrzymaj się na pół drogi, kopnij tylko arraszy Zygmuntońskie? Wskazana byłaby gruntowna i konsekwentna do ostatku: sanacja „dziwacznych” i „egzaltowanych” stosunków naszych obecnych.

Swojego czasu, protestował Bolesław Prus w „Kurjerze Warszawskim” przeciwko... zbieraniu składek na pomnik Mickiewicza w Warszawie, gdy — wołał — tyle jest palących spraw i dzieł filantropijnych niezadowolonych, niedokonyanych dla braku kapitału. Przekonano Prusa, że nie miał racji, a on, jeden z największych w Polsce filantropów,

przekonał się sam, jak wielkie, jak nieocenione oddał usługi Polsce całej ten „kosztowny” i nie „terminowy” warszawski pomnik Mickiewicza.

Lecz nie w tem rzecz. Nie w tem, co strzelić mogło do głowy niejakiemu p. Bohdanowiczowi. Rzecz w tem, że „Kurjer Poznański” stoi bardzo blisko obecnego naszego ministra skarbu...

Czy nie jest to przypadkiem: un bal-lon d'essai?

Inny objaw niemniej symptomatyczny. Doszły wieści do Wilna, że z centrali warszawskiej, z Departamentu dla Kultury i Sztuki wyszedł zakaz wystawiania w Wilnie — opery Czajkowskiego „Eugenjusz Oniegin”.

Dlaczego? Bo aljans to muzyki rosyjskiej z rosyjską poezją. Bo — dosyć mieliśmy rosyjskości! Dość trucizny ducha rosyjskiego! Niepotrzeba nam już... ani Pomnika ani Czajkowskiego.

Doskonale.

No, a jakże ma być z operami niemieckimi? Nie mówmy o Wagnerze. Lecz choćby tylko... „Faust”? Nie zatrzymajmy dusz polskich duchem niemieckim. Niemiec! Toć przecie — zdaniem wielu — gorszy jeszcze wróg Polaków i Polski niż moskal!

Nie, stanowczo: przez z Pohulanki całą muzyka niemiecka! Żelazną miotłą, żelazną miotłą!

Bądźmy konsekwentni — albo... nie okrywajmy się śmiesznością!

Lector.

Kronika polityczna.

Telefonem z Warszawy

Pisma warszawskie donoszą o mającej jakoby nastąpić wielkiej dyslokacji wojsk. Według „Kur. Polskiego”, do Warszawy przychodzi z Poznania 14 dywizja; do Wilna z Warszawy dywizja 28-ma; do Poznania idzie z Wilna dywizja 1-sza. Do Włodzimierza Wołyńskiego przychodzi 7 pułk ułanów z Mińska Mazowieckiego. — Prasa lewicowa podaje z tego powodu ostrej krytyce zarządzenia rządu, znajdując, iż punktem wyjścia owych translokacji, jest przeniesienie dywizji legionowej z Wilna do Poznania.

Pułk Młodzianowski, dowódca szkoły podchorążych w Warszawie, został zwolniony z zajmowanego dotychczas stanowiska kierownika tej szkoły.

Pan Minister Spraw Zagr. udzielił korespondentowi „Temps” informacji w sprawie rozwiązania „Deutschtumsbundu” w Polsce. Oddziały „Deutschtumsbundu”, oznaczył p. Minister, w Bydgoszczy i w Poznaniu rozwiązane zostały na podstawie paragr. 2 „Ustawy niemieckiej o stowarzyszeniach” z dnia 19 kwietnia 1908 r., po osiągnięciu pewności, iż oddziały „Dt.” kolidują z przepisami ustawy karnej. — Dt. działał na obszarze b. zaboru pruskiego według dyrektyw niemieckich w Berlinie; otrzymywał stamtąd subwencje, wypłacał zapomogi nauczycielom, będącym równocześnie funkcjonariuszami Państwa Polskiego, wzamian za oddanie się robocie o celach antypaństwowych, prowadząc jednocześnie na wielką skalę akcję szpiegowską dla Berlina. To też władze wewnętrzne polskie rozwiązawszy „Dt.”, przekazały cały materiał prokuratorji, z wnioskiem o wdrożenie śledztwa i wytoczenie sądowego postępowania karnego.

Wczoraj sąd w Warszawie rozpatrywał w dalszym ciągu sprawę Wład. Niwińskiego o zabójstwo Wład. Olewińskiego. — Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

OPERETKA.

Otwarcie sezonu operetkowego. „Gri Gri” Pawła Lincke. Debiut nasencenie wileńskiej p. M. Grabowskiej.

„Gri Gri” Linckego to w pamięci wielu; przewijające się przez całą operetkę melodie i melacholijne „Gri Gri! Gri Gri!... z tą szczęście zabłysło mi znów”, oraz wesolej, przedwojennej pamięci przecudowny duet Domostawskiego i Manowskiej:

Tam gdzie miłość wieńce spleta,
Są kurczęta, jest salata,
Zmyka się za miasta mury!
Bo najmiłsza jest sielanka
Dla kochanki i kochanka,
Kaźde śpiewa: Vive l'amour!

Zwłaszcza nieocenione „Vive l'amour!” podśpiewywała cała Warszawa, przy kurczętach i salacie, po wszystkich gastronomicznych „buen-retirach”, czyli knajpkach sielsko-anielskich „za miasta murem”, przez całutką wiosnę roku 1912-go, czy może 1913-go, gdyż wówczas właśnie Ludwik Sliwiński zafundował był Warszawie „Gri Gri” jako przednią operetkową nowalę.

Nie będzie też w samej rzeczy miała

„Gri Gri” nad latkę dwadzieście parę. W kwiecie wieku! Nic nie straciła na świeżości i werwie a zyskała wiele na zestawieniu z wojennymi i powojennymi jej koleżankami.

Są tych koleżanek dwie kategorie. Jedne na sygnał dany przez Faila w „Ewie” pozuja zawzięcie na misternie wykonanym i wyinstrumentowanym, formalne opery mniej lub więcej komiczne; drugie tak są wystawiane byle jak, sobotnim sztychem na niedzielny targ, t.j. całe albo w pożyczanych szatkach albo w tandecie muzycznej, że o doskonaleniu się operetki mowy być nie może.

Oto i przykład! Proszę pójść posłuchać, przecież nie arcydzieła, a jednak szlachetnej w stylu, ładnej w robocie kompozytorskiej, świeżej i żywiołowej w inwencji muzycznej, bezpretensjonalnej „Gri Gri!” Aż miło słuchać, aż się rzetelnie odpoczywa po modernistycznych hokus-pokusach maskujących ekstrawaganjami formy najprostszą inpotencję twórczą. Może to nie „Lizistrata” (tegoż Linckego) bujniejsza w melodie i muzyczne, wyszukańsze ich ujęcie, zawsze to jednak dobra, uczciwa, sumienna robota kompozytorska, okraszona niezaprzeczoną talentem, niemarnującym chwili natchnienia.

Nawpółgłotyczna „Grigri” tem się różni od „Madame Butterfly”, że budząc naj-

Z Ligi Narodów.

Gdzie nie przepadało?

GENEWA, 20-9. (Pat). Komisja prawnicza zgromadzenia Ligi Narodów wydała dziś opinię w sprawie wniosku litewskiego, głoszącego, że aczkolwiek działalność Zgromadzenia Ligi i Rady Ligi są niezależne od siebie, jednakże nie można zamykać obydwu organom drogi do odwoływania się do Hagi w sprawie wątpliwości kompetencyjnych. Komisja nie przesądza czy w konkretnym wypadku takie odwołanie się jest wskazane. Wniosek przekazano komisji politycznej, przyczem referent oraz poszczególne członkowie komisji podkreślili, że zasadniczo są usposobieni krytycznie do wniosku litewskiego, doradzając jego wycofanie.

Nie zaszkodzi.

GENEWA, 20-9. (Pat). Na dzisiejszym rannem posiedzeniu Rada Ligi Narodów postanowiła przystąpić z udziałem prawników do ścisłego rozwiązania kwestji kompetencji.

Dobrze, gdy będzie to „bona fide”.

GENEWA, 20-9. (Pat). Komisja prawna Ligi Narodów dyskutowała interpretację artykułu 10 paktu Ligi. Interpretacja omawia: 1) Zalecając zastosowanie środków wojskowych, Liga Narodów będzie miała na uwadze sytuację geograficzną i warunki specjalne każdego państwa, 2) władze konstytucyjne każdego członka Ligi Narodów decydują, jakie siły wojskowe mogą przeznaczyć na wykonanie zobowiązań wypływających z artykułu 10, 3) Polecenia Rady Ligi będą traktowane jako sprawy największej wagi oraz członkowie Ligi będą wykonywali bona fide jej zobowiązania.

Liga Narodów, a Jaworzyna.

GENEWA, 21. 9. (PAT.). Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę Jaworzyny. Odczytano decyzję Rady Ambasadorów oraz noty Skirmunta i Benesa. Skirmunt wyraził życzenie, aby sprawa Jaworzyny była rozstrzygnięta w jak najkrótszym czasie. Benes powiedział, że zgodnie z propozycją Rady Ambasadorów byłoby odesłanie strony prawnej tej kwestji do Hagi, ponieważ trybunał haski należy uważać za ostatnią instancję. Odpowiadając Skirmunt zaznaczył, że jego zdaniem autorytet Ligi wystarczy dla rozstrzygnięcia sprawy bezapelacyjnie. Na propozycję Ishigo Rada poleciła Quinonesowi de Leon jako sprawozdawcy przedłożyć w jak najkrótszym czasie projekt rezolucji Rady.

Gdańsk.

Rokowania polsko-gdańskie w sprawie walutowej.

GENEWA, 20. IX. (PAT.) Od kilku dni toczą się polsko-gdańskie rokowania celem uzgodnienia zarządzeń, wprowadzających nową walutę gdańską. Polskę zastępuje Pluciński i Barański, Gdańsk Volkmann.

Minister Kucharski, który tu przybył, odbył konferencję z prezesem komitetu finansowego Ligi Narodów Jansonem i zapoznał go z zasadami przewidzianej w Polsce reformy waluty. Następnie min. Kucharski konferował z Volkmannem i zwrócił uwagę, że nowa waluta gdańska wywoła szereg trudności gospodarczych.

Jeśli mimo to Gdańsk zamierza bezwzględnie ją wprowadzić, rząd polski gotów wyrazić zgodę pod warunkiem, że zagwarantowana będzie możliwość unifikacji monetarnej po dokonaniu reform walutowych w Polsce. Rokowania na powyższych podstawach będą toczyły się dalej.

Gdańsk nie przyjmuje emigrantów.

GDANŃSK, 21. IX. (A. W.) Zgodnie z wnioskiem socjalistów Komisja do spraw socjalnych Sejmiku Gdańskiego uchwaliła następujący wniosek: Uprasza się Sejm, aby spowodował Senat do wydania rozporządzenia, regulującego napływ obcych poddanych w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, i handlu z zagranicy do wolnego miasta. Na dopływ zamiejscowych robotników do Gdańska należy się zgodzić tylko wtedy, jeżeli biura pracy zgłoszą zapotrzebowania.

Między młotem a kowadłem — wysoką i niską walutą.

GDANŃSK, 21. IX. (A. W.) „Dziennik Gdański” donosi: W związku z zaprowadzeniem obliczeń na podstawie złotej, władze wolnego miasta stoją przed najważniejszymi zadaniami, a w pierwszym rzędzie wobec bezrobocia. Wszystkie niemal przedsiębiorstwa średnie i drobne nie są w stanie wypłacać zarobków przynależnych w nowych normach. Przepaść między pracodawcami a pracownikami staje się coraz większa. Bezrobocie stale wzrasta.

Rozczarowanie.

GDANŃSK, 21. IX. (A. W.) „Dziennik Gdański” donosi: Układy Genewskie w sprawie zaprowadzenia waluty guldenowej nie mają takiego przebiegu, jakiego się nagoł w Gdańsku spodziewano. Gdańskie sfery rządowe obawiają się, iż zabiegi senatu nie dadzą pożądanego rezultatu. Koła miarodajne przychodzą do przekonania, iż rozwiązanie gdańskiego problemu walutowego prawdopodobnie trzeba będzie przeprowadzić o własnych siłach.

5 proc. pożyczka złota.

GDANŃSK, 21. IX. (A. W.) Konsorcjum, na którego czele stoi Pruski Bank Państwowy, wypuszcza w czasie od 24 września do 1 października 5 proc. pożyczkę złotą m. Gdańska po kursie 98 proc., obliczoną na podstawie kursu dolara. Suma ta ma być zużyta na rozbudowanie elektrowni w Raduniu. Budowę wykonać mają wyłącznie firmy niemieckie.

Żądajcie wszędzie tylko prawdziwe mydło wazelinowe Nr. 1002 „Fornarina” Sp. Akc. w Warszawie

!!! Wystrzegajcie się falsyfikatów !!!

TRĄTKA POLSKA Dziś o godz. 4-ej p.p. (Lutnia)

Koncert tańców plastycznych
H. ŁASZKIEWICZOWEJ.
o godz. 8-ej wiecz.
WYSTĘPY
K. TATARKIEWICZA
300 dni

TRĄTKA WIELKA Dziś (na Pohulance)

„Gri-Gri” Operetka Linckego.
Jutro
„Stasznydwór” Opera Moniuszki
Początek o godz. 8-mej wiecz.

żywsze współczucie, nadwyraz sympatyczna bohaterka, poślubiona gdzieś w Sudanie afrykańskim lekkomyślnemu konsulowi lekkomyślniej Francji, nie przepłaca życiem opuszczenia jej na zawsze przez niegodziwego lowelasa, lecz — wraz z rodzonym papą swoim, czarnym jak heban królem Magafiką — jedzie sobie spokojnie do Paryża... odzyskiwać utraconego. Tem zaś różni się „Grigri” od „Aidy”, że, przybywszy do Francji, zacy król Magafika nie knuje bynajmniej spisków przeciwko potężnej Republice (wzorem egzaltowanego, nubijskiego rodzica Aidy) lecz najspokojniej w świecie zgarnia z wdzięcznym ukontentowaniem wypłacaną mu przez rząd francuski... listę cywilną i rentę stałą, w zamian której ma Francja protektorat nad jego państwem. Król Magafika jest bowiem zdeklarowanym oportunistą i do operetki przechylającej się raz po raz — głównie w duetach konsula Gastona i Grigri — ku najczystszej liryzmowi, nawet o akcentach dramatycznych, wnosi całą masę humoru i scen przekomicznych.

Onegdajsza premiera, idąca sprawnie i żwawo pomimo, jak słychać, tak małej ilości prób, że aż ich liczbę waham się wymienić — była jednym triumfalnym występem p. Dowmunt. Niezmiernie łatwo potknął się na takim zwarjowanie egzotycznym królowaniu; w cyrk wdepnąć i całą

szanującą się operetkę z siodła wysadzić. Co do p. Dowmunt, rozporządzającego po nado wybitnym talentem aktorskim charakterystycznym, ma się zawsze pewność, że pójdzie po linii wytrawnego umiaru, nie hamującego wszelako w najmniejszej mierze owej vis comica, która już do darów Bożych należy.

Ale po p. Dowmuncie wiedzieliśmy dobrze czego się mamy spodziewać. Nawet gdy zaczął spokojnie, w gościnie u zięcia, zająć świecę z kandelabrow... Już on sobie nawet ze świecami temi da radę!

Natomiast istnem — proszę mi pozwolić użyć wyrazu patetycznego — istnem objawieniem był pierwszy przed publicznością wileńską debiut nowozaangażowanej p. M. Grabowskiej. Powiem krótko: habemus primam donnam, z jakiej będzie miało Wilno i wielką pociechę i godziwą chlubę. Primadonieczka jak wymarzona! Głos dziewczyny, miły, świeży, gietki, wystarczająco silny; warunki zewnętrzne znakomite; pełna młodość, nie wykluczająca jednak, jak widać, wytrawnego obycia się ze sceną; gra szlachetna, nie goniąca za efektami, pełna wdzięku i powabu; temperament widoczny, tylko mądrze w cuglach trzymany; słowem — pierwsze ukazanie się p. Grabowskiej w teatrze na Pohulance rozstrzygnęło nie tylko jej wileńską karierę lecz i losy operetki naszej. Zespół obecny operetkowy,

Wil. Dom Tow. Przemysłowy Bracia Jabłthowscy. m. AHC. Wilno-Michkiewicza-18

**Towary białe, barchany, flanele, wełny bluzkowe, szewioty.
Sukna, draps des dames, gabardyny, plusze okryciowe
i sukniowe podszewki jedwabne.**

Spotkanie premierów.

PARYŻ, 20-9. (Pat). Koła oficjalne podkreślają znaczenie spotkania Poincarégo, z Baldwinem, Zastrzeżenia, czynione przez pewnych sojuszników, jakoby okupacja Ruhry nie opłacała się, zostały obalone przez Poincarégo, który udowodnił, że rząd niemiecki roztrwoniał więcej na podtrzymywanie biernego oporu, aniżeli wydał, płacąc odszkodowania.

Następnie wykazał, że eksploatacja kopalni ze strony Francuzów i Belgijczyków zwiększa się z dnia na dzień. Poincaré gotów jest podjąć rokowania z Niemcami po cofnięciu zarządzeń dotyczących biernego oporu. Baldwin zgodził się ze zwrotem komunikatu, który stwierdza, że żadna zasadnicza różnica nie istnieje w poglądach na cele. Co do okupacji, to rząd angielski gotówby przyłączyć się do okupacji pod warunkiem, że zdjęty jej zostanie charakter wojskowy, jednak w miarę wypełniania przez Niemcy zobowiązań.

PARYŻ, 2. IX. (Aw.). Wszystkie dzienniki omawiają wydarzenia dnia, jakim była konferencja z Baldwinem. Powszechnie utrzymuje się przekonanie, że rozpoczęcie rokowań uzależnione jest ściśle od przewrzenia biernego oporu co jest wyłącznie kwestią taktyki i nastroju. Pisma radykalne nawołują wprost Stresemana, ażeby rozpedził tą mgłą trujących gazów, jakie nagromadziła polityka Stinnesa i Cuna.

Dzienniki bloku narodowego uważają, że to, co powiedział Poincaré Baldwinowi, stanowi skromne minimum postulatów francuskich. Niema łączności pomiędzy biernym oporem, a ewakuacją, gdyż ewakuacja równałaby się w tych warunkach zupełnie niespodziewanej kapitulacji. Konferencja obu mężów stanu poświęcona była zresztą nie tylko okupacji Zagłębia Ruhry, a i innym sprawom.

Wiadomości Ajencyjne

Prasa lotewska wyraża przypuszczenie, że w projektowanej na jesień konferencji bałtyckiej weźmie udział również Litwa, w związku z pewnym poprawieniem stosunków polsko-litewskich, ujawnionem w Genewie.

Czasowo przerwane rokowania polsko-fińskie w sprawie zawarcia konwencji handlowej zostaną wznowione w Warszawie dnia 1 października.

z taką primadonną na czele, może i powinien podać każdemu zadaniu i zadowolić nawet wcale wybredne gusty.

Bo i p. Jejde, jako wszechobylski aferyzta teatralny, choć głos nie stanowi bynajmniej jego najprzedniejszej siły, był najzupełniej na miejscu, grając powściągliwie a wesoło; dobrze nam znani p.p. Józefowiczowa, Józefowicz i Dowmuntowa byli — w swoim żywiole; p. Kozłowski dostrajał się gorliwie do idącej sprawnie całości; tańce szły składnie; chóry dotrzymywały heroicznie placu a byłoby tempo w wielu miejscach właściwsze, to jest szybsze, gdyby nie obawa p. kapelmistrza Wilińskiego, aby szybsze tempo nie wytrąciło przypadkiem z taktu i kadencji dość jeszcze chwytne „masy“.

Lecz — jak się rzekło — całość wypadła wybornie; publiczność rzesistami oklaskami manifestowała raz po raz swoje zadowolenie; kwiatów na scenie było pełno. Dobry początek! Widać i sumienną i kompetentną robotę. A jeżeli na sztandarach francuskich w pierwszym akcie idą barwy nie w poprzek lecz wzdłuż, to dowodzi tylko niedostateczność jeszcze ściśle skonsolidowanego i zstabilizowanego aljansu polsko-francuskiego.

P.p. Rychłowski, Michał Józefowicz, Kazimierzowski, Wiliński i wszyscy kie rownicy naszej operetki chcą przyjąć najszersze a gorące gratulacje.

Cz. J.

— Millerand przyjął w Rambouillet Baldwin i odbył z nim konferencję. Rozmowa miała charakter wyjątkowo serdeczny.

— 18 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu Rzeszy w sprawie biernego oporu. Na posiedzeniu tem, ściśle poufnym, zapadły podobno uchwały wielkiej doniosłości.

— Z początkiem października odbędzie się spotkanie Pasicza z Mussolinim. Przedmiotem głównych narad będzie sprawa Rjeki.

— Rząd włoski wysłał do Prewezu specjalny torpedowiec, mający przewieźć zwłoki tłumacza albańskiego Cravery, zabitego łącznie z włoską misją delimitacyjną.

— Przybył do Moskwy sekretarz nie-

mieckiej partii komunistycznej Karol Wittel.

— Rząd sowiecki ogłosił dekret o utworzeniu sowieckiej republiki mongolskiej.

— Łotewski poseł Ozol wręczył listy uwierzytelniające prezesowi W. C. I. K.

— Stines miał udać się do Moskwy.

— Liczba uzbrojonych band Komitadży na granicy serbskiej dosięga 8000 ludzi. Bandy te operują też w okolicy granicy bułgarskiej.

— Rada Komisarzy Ludowych S. S. S. R. postanowiła z dniem 1 października znieść system urzędowego zaopatrywania ludności w żywność. Poczynając od tej daty odnośne urzędy będą dostarczały żywności jedynie wojsku i marynarce.

zlecenia dr. Rozmarina na wydanie ako przedstawiających wartość 60 milionów.

— **Zwiększenie poborów urzędniczych.** Urzędnicy państwowi otrzymają 1 października pobory wrześniowe zwiększone o wzrost kosztów utrzymania w okresie od 13 sierpnia do 12 września, t. j. o 62 proc.

— **Nowe udrczenie obywateli.** Rada Ministrów przyjęła we czwartek ustawę o dowodach osobistych. Podług ustawy tej, wszystkie osoby mające ukończonych lat 17, przebywające na terenie państwa polskiego, powinny posiadać dowody osobiste, stwierdzające tożsamość i przynależność państwową. Przepis ten nie dotyczy tylko ludności gmin wiejskich, w razie o ile przebywa ona na terenie powiatu do którego należy gmina. Ustawa upoważnia jednak Ministra Spraw Wewnętrznych do rozciągnięcia tego przepisu także i na tą kategorię ludności

ZE ŚWIATA

— **Łódka przez ocean Atlantycki.** P. Milain Gerb, znany sportsman, którego statki pasażerskie spotykały przed 2 tygodniami na pełnym Oceanie Atlantyckim w małej łódce, mającej 9 m. długości, przybył obecnie do New Yorku. Podróż jego przez Atlantyk trwała 142 dni. Wyjechał on z Cannes i po drodze zatrzymał się w Gibraltarze. Według opowiadań p. Gerb najwięcej dawał mu się odczuć brak słodkiej wody, której zapas zabrały mu fale. Radził sobie łapiąc wodę deszczową i kórzystając z pomocy spotykanych statków, które udzieliły mu wody i pożywienia. Podróżnik zamierza w najbliższej przyszłości odbyć podobną podróż z wybrzeży zachodnich Ameryki do Azji.

— **Dalsze badanie grobowców Faraonów.** Znany uczyony Howard Carter, towarzyszył zmarłego lorda Carnarvon'a, przystępuje w bieżącym tygodniu do dalszych prac nad grobem Tu-Ank-Amona w Egipcie. Narazie trzeba usunąć wielkie masy brył i kamieni, które zasypały wstęp do grobowego celem zabezpieczenia go przed kradzieżą, względnie wylewem rzeki. Prof. Carter spodziewa się już w październiku dotrzeć do głównej izby grobowca, gdzie znajduje się sarkofag z mumią Faraona.

— **Działalność Ku-Klux-Klanu.** Nowojorski korespondent „Timesa“ donosi o nieustannych bezprawiach Ku-Klux-Klanu w stanach południowych. Policja w St. Georgia schwytała w różnych miastach członków tego tajemnego stowarzyszenia na gorącym uczynku biczowania murzynów. Gubernator Georgii zagroził zaprowadzeniem sądów wojennych, jeżeli biczowanie trwać będzie dalej. Klanowcy wypierają się zawzięcie tych nadużyć, a „Wielki smok“ klanu w Oklahomie ogłasza nawet, że utworzy własną policję, która ścigać będzie biczowników. Wbrew tym ogłoszeniom biczowanie i demonstracyjne pochody Ku-Klux-Klanu z ognistymi krzyżami nie ustają; zdarzają się też częste znikania wybitniejszych obywateli.

— **Epidemia malarji.** Z Charkowa donoszą: Oficjalnie stwierdzono wśród ludności Ukrainy sowieckiej epidemję malarji. Ilość zarejestrowanych wypadków choroby dosięga 239219 ludzi. Rząd ogłosił konieczność rozpoczęcia energicznej akcji przeciwepidemicznej.

— **Papieros za 600 tys.** Dzienniki niemieckie donoszą, iż od dn. 19 IX, najtańszy papieros w Berlinie będzie kosztował 600 tys. marek niemieckich.

ŻYCIE SPORTOWE.

Zawody piłki nożnej z mistrzem D. O. K. Warszawy.
Dzisiaj w sobotę (dn. 22 IX) i niedzielę (dn. 23 IX) odbędą się interesujące zawody w piłkę nożną między mistrzowską drużyną D. O. K. Warszawy, 13 pułkiem piechoty, a W. K. S. em Wilno i Strzelcem. W sobotę rozegra 13 pp. mecz z W. K. S. Wilno o godz. 3-ej po poł., niedzielę zaś ze Strzelcem o godz. 3.30. Mecz niedzielny poprzedzą zawody o mistrzostwo klasy b. między W. K. S. Sionim, a W. K. S. II.

KRONIKA.

SOBOTA

22

Wsch. słońca

Zach. słońca

godz. 5 m. 45.

godz. 6 m. 00.

WILENSKA

— **Przyjazd Ministra Zdrowia Publicznego.** W piątek rano przybył do Wilna Minister Zdrowia Publicznego dr. Bujalski. Minister odbył konferencję z Delegatem Rządu p. Romanem i przedstawicielami władz lokalnych w sprawie objęcia przez władzę wojewódzkie agend b. Naczelnego Komisarjatu do walki z epidemjami, ześrodkowanych dotąd w jego ekspozyturach. W sobotę wieczorem Minister dr. Bujalski wyjeżdża do Nowogródka. (AW)

— **1-sza dywizja ustępuje z Wilna.** „Kur. Polski“ podaje, iż stacjonująca dotychczas w Wilnie, 1-sza legionowa dywizja zostaje przeniesiona do Poznania. Na jej miejsce przybywa do Wilna 28-ma dywizja z Warszawy.

— **Do wiadomości PP. Studentów I-go i II-go kursu medycyny Uniwersytetu Stefana Batorego.** PP. studenci I kursu medycyny, chcący uzyskać prawo składania egzaminów promocyjnych na kurs II, winni złożyć w kancelarji Wydziału Lekarskiego odnośne podania najpóźniej do 29 września r.b. W przeciwnym razie zostaną skreśleni z listy słuchaczy medycyny.

PP. Studenci II kursu winni w tym czasie zapisać się na egzamina promocyjne na kurs III. — Dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego.

— **Tydzień Akademika.** W dniach 14—22 października w całej Polsce odbędzie się Tydzień akademicki, poświęcony sprawie pomocy społecznej dla niezamożnej młodzieży akademickiej. Odpowiednia akcja prowadzona będzie między innymi w Wilnie pod egidą Wojewódzkiego Komitetu pomocy polskiej młodzieży akademickiej. Komitet działać będzie w porozumieniu z zarządzeniem Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Wileńskiego. Akcja ta obejmie miasto oraz prowincje, t. j. Ziemię Wileńską i Woj. Nowogródzkie. Osoby, zyczące sobie wziąć udział w organizacji dnia akademika, winny się zgłaszać do Bratniej Pomocy SUW., ul. Wielka 54. (AW)

— **Zabawa.** W sobotę dnia 22 IX r. b. odbędzie się zabawa taneczna w Kasyńce Oficerskiej Mickiewicza 13. Początek o godz. 10-tej wiecz.

— **Koło Bernardyńskie P.M.S.** zwoluje na dzień 7-go października walne zebranie Koła w lokalu Domu ludowego przy ul. Zamkowej Nr. 5 na godz. 4 popoł. Gdyby z powodu braku quorum zebranie nie doszło do skutku, następne odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-ej popoł., które będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych członków.

— **Strajk.** Dn. 21 b. m. rozpoczął się strajk robotników przy budowie magazynu

now żywnościowych przy ul. Legionowej. Strajkujący żądają podwyżki płacy zarobkowej na 85 proc.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dzisiaj krótkochwila Gawałt'a pt. „300 dni“, z pp. Bohdańską i Tatarskiewiczem na czele.

W przyszłym tygodniu nastąpi uroczyste otwarcie sezonu zimowego w Teatrze Polskim. Granicy będzie „Irydjon“, Krasieńskiego w reżyserji p. J. Tatarskiewicza. Rolę tytułową wykona p. Gliniski. Stronę dekoracyjną przygotowuje pracownia teatralna pod kierunkiem p. Izimierowskiego.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** Dzisiaj powtórzenie operetki Linkego pt. „Grigri“ z p. Grabowską, nowopozyskaną artystką operetki warszawskiej, w roli głównej. Resztę obsady stanowią pp. Dowmunt (król Magefika) Józefowiczowa, Dowmuntowa, Józefowicz, Kozłowski, Silvini, Jejde, Perlińska i inni. Reżyserja p. Józefowicza. Tańce, układu baletmistrza Morawskiego.

Jutro „Straszny dwór“ — opera Moniuszki.

— **Tańce plastyczne.** Dzisiaj w Teatrze Polskim (Lutnia) szkoła p. Łaskiewiczowej wystąpi z koncertem tańców plastycznych.

W programie: Brahms, Bethoven, Skrjabin, Debussy, Grieg, Verdi i inni.

Początek o godz. 4-ej pp. Bilety w Kasie Teatru Polskiego.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Samobójstwo.** Dn. 19 b.m. wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie sekretarz Komendy P. P. powiatu Duniłowickiego Krukowski, pełniący szereg nadużyć służbowych.

— **Wypadek na kole.** Na stacji osobowej w Wilnie w Edzieścieu metrach od mostu Stobromskiego w czasie przemianowania wykoleił się wagon osobowy, wypadku w ludziach nie było.

— **Niewyjaśniony wypadek.** W mieszkaniu Marij Nasiewiczowej (Zamkowa 12) wystrzałem z rewolweru zostały wybite szyby wartości 50 m. mk. Złoczyńcy zbiegli.

— **Ujęcie podejrzanego.** Policja 3-go kom. zatrzymała Edwarda Żyłonisa, który nigdzie nie został zameldowany.

— **Kradzieże.** N. Fiszermanowi (Mickiewicza 58) skradziono 2 futra wartości 50 mil. mk.

— Ignacemu Wójtkiewiczowi (Ponarska 17) skradziono ubrania wartości 35 mil. mk.

— Porucznikowi Michałowi Barciutowi (Piaszkowa 7) skradziono psa rasy wilk wartości 3 mil. marek.

— **Napad band bolszewickich.** Dn. 19 b. m. banda bolszewicka napadła na posterunek policyjny w miasteczku Kołodka pow. Wileńskiego. Wywiązała się walka, w następstwie której posterunkowi Wótkowski i Klin otrzymali rany. Po dokonaniu napadu bolszewicy zbiegli do Rosji sowieckiej.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Wyrok w sprawie podpalania i sabotażu.** 20 b.m. zapadł we Lwowie wyrok w sprawie Ukraińców oskarżonych o podpalanie i sabotaż. Michał Kowal, Oleksza Pawłuszyn, Ilko Skoczylas skazani zostali na karę śmierci. Grzegorz Ogródnik, Michał Polowy, Andrzej Buchym na 15 lat ciężkiego więzienia, Sawicki na 8 lat, Iwan Didyk na 5 lat, Mikołaj Kaczorowski na 10 lat, Włodzimierz Didyk na 12 lat, Michał Jarosz na 12 lat, Wasyl Pell na 15 lat, Mikołaj Taraszcuk na 20 lat.

— **Wielka defraudacja.** Aresztowano we Lwowie urzędnika Banku Powszechnego Kredytowego Wittlina za sfałszowanie

TELEGRAMY.

Trzęsienia ziemi ciągle trwają.

MOSKWA, 21. 9. (PAT.). W prowincji amurskiej dano się odczuć nieznaczne trzęsienie ziemi.

Zadowolony Anglik.

PARYŻ, 21. 9. (PAT.). Baldwin zęgnając Poincarę wyraził zadowolenie z wyników odbytej narady.

Propozycje Stresemana.

BRUKSELLA, 21. 9. (PAT.). „Le Soir” potwierdza wiadomość, że Streseman przedstawił ambasadorowi francuskiemu i belgijskiemu w Berlinie pewne propozycje, które zostały przesłane odnośnym rządóm, Dziennik dodaje, że Belgia i Francja zdecydowane są trwać na dotychczasowym stanowisku.

BERLIN, 21. 9. (PAT.). Rząd Rzeszy ogłasza komunikat, iż Niemcy skłonne są dopomóc do przywrócenia normalnych stosunków ekonomicznych w Ruhrze; uprzednio domagając się amnestji dla skazanych przez trybunały państw sprzymierzonych, prawa powrotu wydalonych z terenów okupowanych, oraz przyznania Niemcom praw administrowania gospodarką Ruhry.

Obniżenie djet senatorskich.

WARSZAWA, 21. IX. (A. W.) 24 b. m. odbędzie się posiedzenie konwentu senatorów Senatu na którym omawiana będzie sprawa dobrowolnego obniżenia djet senatorskich o 10 proc.

Minister Głabiński wizytuje kresy.

WARSZAWA, 20. IX. (A. W.). Minister Oświaty Głabiński wyjeżdża w sprawach urzędowych na 3 dni na Wołyń. Minister ma się zatrzymać w Równem, Łucku i Krzemieńcu.

Dalsze losy bonów złotych.

WARSZAWA, 21. IX. (A. W.). Wobec upływu dnia 1 października terminu płatności bonów złotych Minister Skarbu, jak podają dzienniki, ma zamiar ogłosić, że do Sejmu został wniesiony projekt ustawy o konwersji bonów złotych i że projekt ten zostanie uchwalony.

Przewalutowanie umów.

WARSZAWA, 20. IX. (A. W.). Prezydium P. K. O. urządziło konferencję, na której zaproszono przedstawicieli sfer gospodarczych i prasy. We wnioskach akcentowano konieczność przewalutowania wszystkich markowych, umów i wkładów oszczędnościowych w P. K. O. na złote polskie, celem uchronienia w ten sposób nieświadomych od deprecjacji.

P. Morland w Krakowie.

KRAKÓW, 21. IX. (A. W.). Bawi tu przewodniczący mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego p. P. Morland z małżonką oraz członkiem tegoż trybunału prof. Namitkiewiczem, agentem rządu polskiego p. Sobolewskim, i sekretarzem p. Dębińskim. Po zwiedzeniu zabytków historycznych goście podejmowani byli obiadem przez prezydenta m. Krakowa p. Federowicza. W piątek goście udają się do Wieliczki a wieczorem opuszczają Kraków.

Trybunał polsko-niemiecki.

WARSZAWA 21. IX. (A. W.). W piątek o g. 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego. Posiedzenie odbywa się w gmachu Prezydium Rady Ministrów i posiada charakter publiczny.

O pożyczkę zagraniczną.

WARSZAWA, 21. IX. (A. W.). Paryski korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi, iż Minister Kucharski po kilkudniowym pobycie w Paryżu udał się do Genewy, skąd powraca w niedzielę. Jak się dowiaduje korespondent „Gazety”, rokowania w sprawie pożyczki pomyślnie postępują na przód.

Rozruchy w Badenji.

BERLIN, 21. IX. (A. W.). Z Górnej Badenji, donoszą o krwawych walkach między policją a zrozpaczoną tłumem. W najbardziej niespokojnych powiatach rząd badencki ogłosił stan obłężenia. Wszystkie publikacje podlegają cenzurze. Wiece, zebrań, wszelkie demonstracje i pochody są zakazane. Dokonano licznych aresztowań. Liczba ofiar dotychczasowych starć wynosi przypuszczalnie kilkadziesiąt osób rannych i zabitych.

Z Mannheimu donoszą, iż w dniach naj-

bliższych odbędzie się głosowanie w sprawie przystąpienia do strajku generalnego. W obwodzie Lor ruch kolejowy został przerwany. Na granicy szwajcarskiej nie przyjmują się żadne pociągi towarowych. Przez solidarność z kolejowcami zastrejkowali także pocztowcy.

Ceremonia pogrzebowa.

PREVEZA, 20. IX. (PAT.). Ciała ofiar mordu janińskiego przeniesiono dziś rano na pokład dwóch torpedowców włoskich. Statek grecki salutował salwami armatnimi. W ceremonji uczestniczyli liczni przedstawiciele władz oraz tłumy. Z pośród wielu nadesłanych wieńców wyróżnił się wieńiec królewski. Oficerowie greccy tworzyli kordon. Wygłoszono szereg przemówień potępiających mord.

Kłeska Czechów.

KRAKÓW, 21. IX. (A. W.). Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi z Cieszyna: Z dotychczasowych obliczeń wynika, że przy niedzielnym wyborach do rad gminnych na Śląsku Cieszyńskim Polacy zdobyli przeszło 600 mandatów, bez mandatów komunistów polskich. Jest rzeczą charakterystyczną, że w niektórych miejscowościach jak Stare Miasto, Łąki, Olbrachcice, Piotrowice, Dąbrowa, niektórzy komuniści polscy, wbrew nakazowi przywódców, kandydowali na własną rękę na wspólnych listach polskich.

Władze czeskie nie ogłosiły wyników wyborów w Karwinie (Polacy zdobyli 22 mandaty, cz. absolutną większość), z powodu rzekomych niedokładności przy spisaniu protokołów przez czeskich urzędników. Urny z kartkami przewieziono do Starostwa we Fryszacie. Ten rozpaczliwy krok władz czeskich, przerażonych klęską Czechów w Karwinie, wywołał olbrzymie oburzenie na Śląsku.

Wywody sen. Koskowskiego o kandydowaniu do Ligi Narodów.

WARSZAWA, 20. IX. (A. W.). Senator Koskowski w „Kurjerze Warszawskim” porusza kwestję kandydatury Polski do Rady Ligi Narodów. Autor uważa, że nie jest dla Polski godną gorączkowych zabiegów sprawa zasiadania w Radzie Ligi, gdyż wskutek tego państwo polskie mogłoby być wciągnięte w zawile tryby polityki europejskiej. Trzeba — pisze senator Koskowski — pamiętać, że cena, za którą Be-

nesz uzyskał pozorne poparcie pewnego wielkiego mocarstwa, nie była dla Polski dostępną. Narazić sobie przyjaciół pewnych i silnych — nie byłoby polityką roztropną ani lojalną. Pozatem faktem jest, że Liga Narodów, jako instytucja, sama obecnie przechodzi przesilenie.

Ofiary.

Nieprzyjęty przez p. kap. Balcewicza zwrot kosztów przewiezienia paczki J. O. na inwalidów 50.000 marek.

WILEŃSKA GIEŁDA.

21 września b. r.

Dolary St. Ziedn.	325000-326000-327000
Przekazy: Londyn.	1430000-1450000
6-procentowa Państw. Pożyczka Złota	32700
Polski Bank Parcelacyjny	1150

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 21 września b. r.

Dolary	298.000-285.000
Przekazy: New York	29700-298000-285000
Berlin.	0,0028
Paryż	17700-16900
Londyn	1306000-1296000
Wiedeń	405
Praga	8600
Belgia	14980-14200
Szwajcaria	50100
Gdańsk	0,0028

Tendencja zwykła.

GDĄŃSKA GIEŁDA

urzędowa 21 września b. r.

Marka polska	423.93-426.06
Przekazy: Warszawa.	389.62-390.97
New-York	129875000-133325000
Londyn	608475000-611525000

BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 21 września b. r.

Przekazy: New-York	109725000-110275000
Londyn	498750000-501250000
Paryż	6483800-6496200
Wiedeń	154612-155388
Praga	329170-330820
Belgia	5486250-5513750
Szwajcaria	19351500-19448000

Tendencja osłabiona.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenia.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go września 1923 r. pod Nr. 166 wciągnięto:

Firma: „Spółdzielczy Bank Ludowy z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie”. Siedziba w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza pod Nr. 7. Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest dziesięciokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Spółdzielnia ma na celu podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów, udzielanie pożyczek, załatwianie czynności przekazowych i inkasowych i t. p., wchodzących w zakres czynności bankowych. Spółdzielnia może zawierać wszelkiego rodzaju umowy wchodzące w zakres bankowości również z osobami obcymi, przyczem osoby te mogą korzystać z kredytu tylko zabezpieczonego zastawem rzeczowym. Udział wynosi 10.000 mk. płatny przy przystąpieniu do spółdzielni. Zarząd stanowią: prezes 1) Ludwik Maculewicz, członkowie: 2) Ignacy Dowiakowski, 3) Antoni Horbatowski, 4) Józef Majewski, 5) Jan Mołochowicz i 6) Bronisław Wincz, zam. w Wilnie: 1) W. Pohulanka 31-a, 2) Św. Jacka 5, 3) Kasztanowa 7, 4) Św. Anny 2, 5) Dobra 5, 6) Słowackiego 4. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Słowo”, c) rok obrachunkowy-kalendarzowy, d) członków Zarządu sześciu; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu, e) decyzje o nabywaniu i zbywaniu nieruchomości załatwia się na wspólnym posiedzeniu Rady i Zarządu, f) postanowienia o zastępcach brak, g) przepisy o likwidacji są zgodne z odnośnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Restauracja „APOLLO” Dąbrowskiego 5

DZIS

NOWE WYSTĘPY

Wieczory wokalnie-baletowe

Początek punktualnie o godzinie 9 i pół wieczorem

Byt Samodzielny zdobywa każdy, wyrabiając jeden z wielu artykułów spożywczych lub technicznych. Opisy nauczniowe wyrobu udziela wieczorem osobiście lub pocztą Biuro Technochem. Instruktorskie inżyniera Srokowskiego, istniejące 20 lat w Warszawie, stale przy ul. Wilczej 62. Cenik opisów otrzyma pocztą, kto naśle znaczek pocztowy oraz swój adres.

Doktor
Abłamowiczowa
choroby kobiece
akuszerka
ul Kasztanowa 7-7
od g. 3-4.

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8, ul. Mickiewicza 28
miesz. 5.

Opłaci się Wam
przezczytać tę stronę
uważnie.

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronie, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio. — Jeżeli macie jakikolwiek przedmiot, jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w „SŁOWIE”, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały.

Korzyść zaś wielka!

Miłosierdziu czytelników
naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby jak najmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”.

**Materiały
budowlane**

Rury kanalizacyjne, terrakotę i glazurę, cegły, dachówkę „marsylkę” i karpówkę, cement oraz wapno i inne dostarcza wagonowo i ze składu po cenach konkurencyjnych.

**Biuro Techniczno-Handlowe
Aleksander Wallmann Suke.**

Sp z ogr. odp.

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 20.
Adres telegr. „AWAL”. Warszawa.

Mieczysław Żejmo

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 24.

Elektryczne materiały do światła
**ŻARÓWKI
nie regenerowane**

Żyrandole. Elementy do dzwonek i telefonów suche, mokre i suchomokre rozmaitej pojemności
Najtańsze źródło.

D-r Med.
D. Zeldowicz
z Moskwy

przyjmuje od g. 10-1 i 6-8

weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne; ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24.

Kobieta-lekarz
D-r Szwarc-Zeldowicz

Przyjmuje: 12 i pół—2 i 3-5

GOSPODYNIA na wieś potrzebna. Maj. Ułasowszczyzna Różana Grodzieńska.

POKOJU wzamian za lekcje muzyki, języków, lub przygotowanie do szkoły poszukuje. Oferty M. E. Kasztanowa 5-5 od 9 do 12 rano.

Dom Serca Jezusa owego sprzedaje **CHRYZANTEMY** i owoce w Zachęcie Wielka 5. Kupujmy, a tem wesprzemy dziatwę ubogą!

Skradziono paszp. i książkę wojsk. na im. Wilhelma Wojszwilły. Unieważ. się.

Choroby oczu

D-r K. Dąbrowski ul. Mickiewicza 1 m. 4. wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6.

AKUSZERKA w WARSZAWIE udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

PSZENICA

nasienna

„Wysokolitewka” partjami do 10 pud. z maj. Waki hr. Jana Tyszkiewicza do sprzedania. Próbkę do obejrzenia i wiadomości: ul. Nabrzeżna 6 • godz. 9-12 rano.

OWOCE

z sadów maj. Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania w m. ul. Nadbrzeżna 6 • godz. 3-6 po połud. w podwórzu.

Młode pstrągi

długość średnia 9 cm, waga kopy 1 funt, z rybołówstwa majątku Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania. Wiadomość: ul. Nadbrzeżna 6 o g. 9-12

Sprzedam tanio natychmiast 5 dużych nowych separatorów do mleka firmy „DERBY” Zwierzyniec, Sosnowa 8 n. 2

Kupi różne meble okazynie lub przyjmie na przechowanie bezpłatnie rodzina 2 osoby. Oferty „Meble” Adm. „Słowo.”